

Z historii cybińskiego mostu (część 1)

Paweł Pawlak

W 2007 roku Pracownia Archeologiczno-Konserwatorska z Poznania kierowana przez Henryka Klundera przeprowadziła badania archeologiczne w związku z budową mostu na Cybinie. Badaniami w terenie kierował autor niniejszego artykułu. W jednym z ubiegłorocznych wydań kwartalnika „Wokół Śródki” (nr 2 [29] 2007) informowałem o badaniach archeologicznych prowadzonych po obydwu stronach Cybiny w związku z budową mostu. Prace miały miejsce w dwóch przeciwnych wykopach, w których docelowo usytuowane miały być podpory dla przęsła pochodzącego z demontażu mostu św. Rocha. Drewniane pozostałości związane z konstrukcjami starszych mostów odkryto zarówno w wykopie od strony Ostrówka, jak i w wykopie usytuowanym po drugiej stronie rzeki – tj. przy istniejącym, ceglany przyczółku na zachodniej skarpie Cybiny. W wykopie pod przyczółek „śródecki” odkryto 5 pali, które z uwagi na charakterystyczny sposób opracowania (przy użyciu piły), uznano za elementy pochodzące z tej samej konstrukcji mostu. W celu ustalenia wieku wydobytych pali posłużono się metodą dendrochronologiczną polegającą na określeniu czasu ścięcia drzewa na podstawie pomiarów dokonanych na słojach i porównaniu uzyskanych wyników ze skalą opracowaną dla przyrostów rocznych (w tym przypadku dębu) na konkretnym terenie. Analiza dendrologiczna wykazała, iż dwa

spośród pali wydobytych w wykopie od strony Ostrówka zostały wykonane z dębów ściętych po 1434 (?) oraz po 1435 (?), a więc być może około połowy XV wieku. Niewykluczone, że powstanie mostu, a raczej budowa nowego, miało miejsce w związku z przywilejem lokacyjnym wydanym przez króla Władysława Warneńczyka w 1444 roku.

W wykopie od strony Katedry natrafiono na zdecydowanie większą liczbę drewnianych elementów pochodzących z konstrukcji mostów – odkryto sosnowe i dębowe pale oraz dębowe belki. Pale sosnowe (łącznie 16) związane są wyłącznie z mostem, wzniesionym w końcu 1939 roku, już po wkroczeniu wojsk niemieckich do Poznania. Zastąpił on zniszczoną przez wycofującą się armię polską metalową przeprawę, której konstrukcja powstała w 1913 roku. Pale te cechowały się średnicami mieszczącymi się w granicach: 26-32 cm. Zdołano wyciągnąć, i to przy użyciu koparki, tylko jeden taki pal. Jego długość wynosiła 2,7 m. Na jego podstawie sądzić można, że pale sosnowe z mostu powstałego po wrześniu 1939 roku, white zostały w dno Cybiny przy użyciu młota mechanicznego (kafara). Wskazuje na to charakterystyczne rozwarstwienie drewna na końcu, którym wbijano pal w podłoże, powstałe w wyniku bardzo silnych uderzeń z góry.

Na szczególną uwagę zasługują jednak odkryte w owym wykopie pozostałości starszych

W numerze m. in.:

• Nagroda dla projektantów mostu bpa Jordana	2
• Obrona pracy dyplomowej w kinie Malta	2
• Konferencja na temat rewitalizacji	2
• Dzień Seniora	2
• Rok św. Pawła	3
• Z notatnika naszej dzielnicy	3
• Śródka w swojej historii już miała wszystko (wspomnienia Brunona Smoczyka) – cz. 2	4
• Zasużony odpoczynek	5
• Galeria Jednego Dnia	5
• Julia Michalska	6
• Jak walczyć z biedą	6
• Śródka – z kart historii	7

mostów. Wydobyto ogółem 37 elementów, które łączyć można bez wątpienia z konstrukcjami wczesnośredniowiecznych przepraw. Dębowe pale zarejestrowane w pierwotnym miejscu zalegania odnotowano w dwóch głównych skupiskach, tworzących podłużne ciągi – rzędy o przebiegu zgodnym z pierwotną orientacją przeprawy mostowej czyli na linii wschód-zachód. Długość wydobytych pali mieściła się w granicach: 0,64-2,28 m, zaś ich średnica zawarta była w przedziale: 12-19 cm i w pojedynczych przypadkach była większa. Niektóre pale pochodziły z okorowanych pni drzew o małej lub średniej

(dokończenie na str. 2)



Fot. 1. Widok ogólny wykopu oraz odkrytych pali mostowych w trakcie dokumentowania.

Zdjęcia: Paweł Pawlak



Fot. 2. Pale zgromadzone bezpośrednio po ich wyjęciu z wykopu.

Nagroda dla projektantów mostu bpa Jordana

14 maja 2008 r. most biskupa Jordana na Śródcie został nagrodzony. Dyrektor Zarządu Dróg Miejskich w Poznaniu pan Jacek Szukała odebrał nagrodę redakcji „Polskich Dróg”, Instytutu Badawczego Dróg i Mostów i Ogólnopolskiej Izby Gospodarczej Drogownictwa „Polskie drogi XXI”. Kapituła Nagrody „Polskie drogi XXI” uhonorowała ZDM w Poznaniu za oryginalną koncepcję wykorzystania starego przęśła św. Rocha w konstrukcji mostu nad Cybiną oraz za innowacyjność w technicznej realizacji przedsięwzięcia. Projekt budowy mostu bpa Jordana był dofinansowany z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego – działanie 3.3 Zdegradowane obszary miejskie, poprzemysłowe i wojskowe; poddziałanie 3.3.1 Rewitalizacja obszarów miejskich, w ramach realizacji Miejskiego Programu Rewitalizacji.

Konferencja na temat rewitalizacji

W Poznaniu, w dniach 17-18 kwietnia 2008 r., odbyła się, zorganizowana przez firmę Abrys, II Ogólnopolska Konferencja Szkoleniowa na temat „Rewitalizacja i rekultywacja obszarów zdegradowanych w mieście”, w której wzięli udział: członkowie Rady Osiedla: Gerard Cofta i Gabriela Klause oraz Joanna Śpikowska – autorka pracy dyplomowej na temat rewitalizacji Śródk. Wygłoszony został referat zatytułowany „Rewitalizacja Śródk w Poznaniu – nadzieje i zagrożenia”. Przedstawiono w nim, również przy pomocy środków multimedialnych, cały proces związany z tworzeniem społecznej koncepcji zagospodarowania Śródk.

GK



Prezentacja referatu, od lewej: Joanna Śpikowska, Gabriela Klause, Gerard Cofta. Fot. L. Podbrez.

Obrona pracy dyplomowej w kinie Malta

Przedwojenny Dom Katolicki przy ul. Filińskiej, służył w przeszłości różnym celom kulturalnym. Po wojnie, przemianowany na Dom Robotniczy, znany jest przede wszystkim z mieszczącego się tam od 1958 roku kina Malta i ambitnego repertuaru filmowego. Od pewnego czasu odbywają się tutaj również spotkania towarzyskie, a 24 kwietnia tego roku miała miejsce obrona pracy dyplomowej Joanny Śpikowskiej z Wydziału Architektury Politechniki Poznańskiej. Tematem były studia panoram Śródk będące ważnym elementem rewitalizacji przestrzennej.

Kinowa sala Marilyn okazała się dobrze przystosowana nie tylko do odbioru filmów, ale także do prezentacji projektu. Widownię zapełnili studenci i absolwenci architektury, rodzina dyplomantki oraz śródczanie z księdzem proboszczem Ireneuszem Szwarem i panem Gerardem Coftą. Komisja egzaminacyjna składała się z pracowników naukowych Politechniki Poznańskiej (przewodni-

czący prof. Lech Frąckowiak, recenzent dr Borys Siewczyński, promotor: prof. Teresa Bardzińska-Bonenberg i dr Gabriela Klause).

Praca składała się z planów projektowych, trzech makiet oraz części tekstowej. Autorka od początku uczestniczyła w procesie rewitalizacji, który toczy się na Śródcie, poznała więc doskonale wszystkie problemy jakie trapią ten fragment miasta. W pracy skupiła się na opracowaniu dwóch najważniejszych i najbardziej zdegradowanych widoków: od strony Katedry oraz Ronda Śródk. Przedstawiła rozwiązania przestrzenne i funkcjonalne proponowanej zabudowy nie tylko za pomocą rzutów, przekrojów, elewacji, ale również wizualizacji oraz makiet. Praca otrzymała najwyższą ocenę.

Szersza publiczność miała okazję zapoznania się z projektem w czasie tegorocznego Święta Sąsiadów, gdyż stał się on elementem wystawy w Galerii Jednego Dnia przy Rynku Śródeckim 3.

GK

Dzień Seniora – tereny Ośrodka POSiR przy ul. Gdańskiej – zgromadził liczne grono mieszkańców naszego Osiedla.



Z historii cybińskiego mostu

(dokończenie ze str. 1)

średnicy, niektóre zaś uzyskano w wyniku ćwiartowania grubszych bali. Zdecydowaną większość pali wykonano z drzew, które w czasie ścięcia miały od około 130 do 230 lat. Budulec obrabiano wyłącznie przy użyciu siekiery, a więc inaczej niż w przypadku materiału, z którego wykonano pale datowane na późne średniowiecze, odkryte w wykopie od strony Ostrówka. Oprócz zachowanych w dnie doliny pozostałości filarów mostu pozyskano nieliczne, poziome elementy wchodzące w skład konstrukcji. Chodzi tu przede wszystkim o 4 dębowe belki, z których tylko jedna zachowała się w całości, natomiast pozostałe trzy we fragmentach. Na belkach widoczne są zaciosy służące do łączenia poszczególnych elementów konstruk-

cji. Z jezdnią mostu łączyć można fragmenty dwóch dranic – sosnowej i dębowej o grubości 5,5-6,5 cm.

Na podstawie badań dendrologicznych most został wzniesiony prawdopodobnie w 979 roku, następnie był naprawiany w latach: 987, 1006 i 1021. Nie mamy tu do czynienia z jakimiś gruntownymi przebudowami. Przyjąć więc należy, że most funkcjonował na przestrzeni przynajmniej 50 lat (od 979 do bliżej nieokreślonego czasu po 1021 roku) w tym samym miejscu – bez wyraźnych przesunięć. Podane daty świadczą ponadto o tym, że napraw dokonywano dość często – co 10-15, maksymalnie 20 lat. Trudno określić skalę poszczególnych inwestycji oraz ich zasięg – nie wiemy czy naprawy te dotyczyły całego mostu, czy też wybranych jego odcinków. O przypuszczalnym wyglądzie mostu wczesnośredniowiecznego – w następnym numerze kwartalnika.

Paweł Pawlak

WOKÓŁ ŚRÓDKI

Kwartalnik Osiedla Ostrów Tumski – Śródk – Zawady

Zespół redakcyjny: Gabriela Klause, Gerard Cofta, Tomasz Magowski. **Współpraca:** Anita Magowska, Magdalena Magowska, Marianna Osyra, Tadeusz Osyra, Dagmara Walczyk. **Winieta:** Tomasz Tuchowski. **Zdjęcia:** Robert Woźniak, archiwum. **Kwartalnik w internecie:** www.poznan.pl/rewitalizacja
Kontakt z redakcją: tel. 0-61 877-35-14. **Realizacja:** Wydawnictwo Kontekst • kontekst2@o2.pl • www.wkn.com.pl

ROK ŚW. PAWŁA

28 czerwca br., pierwszymi niesporami uroczystości świętych apostołów Piotra i Pawła, rozpoczęliśmy w całym Kościele Rok św. Pawła. W szczególny sposób wpisuje się on także w życie naszej parafii, bo poznańska katedra jest jedną z dziewięciu świątyń jubileuszowych w Archidiecezji Poznańskiej.

Ks. abp Stanisław Gądecki, inaugurując Rok św. Pawła w czasie Mszy odpustowej w naszej katedrze, powiedział, że „celem jubileuszu jest odkrycie na nowo tej gigantycznej postaci czasów apostołskich, zapoznanie się z pismami Apostoła, pogłębienie jego nauczania, przypomnienie sobie energii pierwszych wieków Kościoła oraz modlitwa w intencji jedności wszystkich chrześcijan, przede wszystkim zaś, odnowienie naszego zapалу misyjnego”. Musimy więc z jednej strony sięgnąć do listów św. Pawła, by wejść w niezwykłą głębię jego pism i zarazem odkrywać bogactwo człowieka, który dzięki spotkaniu z Jezusem radykalnie się zmienił i wszedł na zupełnie nową, jakże fascynującą, drogę życia Ewangelii i głoszenia Dobrej Nowiny o Chrystusie. Z drugiej strony trzeba pamiętać, że to zatrzymanie się przy wydarzeniach sprzed dwóch tysięcy lat ma nas prowadzić do głębszego przeżywania naszej codzienności – odkrywania, że również dziś potrzebny jest zapal misyjny, czyli gotowość dzielenia się wiarą w Jezusa z innymi i otwartość na chrześcijan innych wyznań. A możliwości, gdy idzie o te dwie płaszczyzny, jest bardzo wiele.



W naszej parafii działa Krąg Biblijny i oddział Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży – i jedno, i drugie spotkanie przez cały najbliższy rok będą z pewnością okazją do zetknięcia się z myślą Apostoła Narodów i uczenia się od niego tej dynamiki życia duchowego, która uzdalnia człowieka do otwarcia się na innych i dzielenia się swoją wiarą. Zresztą już sama liturgia niedzielna, która tak często ubogacana jest czytaniem z listów Pawłowych, będzie prowadziła nas do spotkań z jego myślą i postacią. Ze swej strony zachęcam także do lektury „Przewodnika Katolickiego”, gdzie co kilka tygodni będą się ukazywały artykuły opatrzone logo Roku św. Pawła, a przybliżające jego życie i nauczanie.

Niech św. Paweł, patron Kościoła i naszej parafii, uczy nas wierności Ewangelii i pobudza do coraz większej gorliwości w przeżywaniu wiary i dzieleniu się nią z innymi.

Ks. Dariusz Madejczyk
redaktor naczelny „Przewodnika Katolickiego”

W Katedrze Poznańskiej, podobnie jak w innych kościołach jubileuszowych, można uzyskać odpust zupełny w Roku Pawłowym od niesporów uroczystości św. Piotra i Pawła, dnia 28 czerwca 2008 roku, do dnia 29 czerwca 2009 roku.

Pragnący uzyskać odpust zupełny winni nawiedzić Świątynię Jubileuszową, wziąć pobożny udział w nabożeństwie liturgicznym albo w jakiejś innej pobożnej praktyce, odmawiając „Ojcze nasz”, „Wierzę w Boga” i trzy razy wezwanie „Święty Pawle Apostole – módl się za nami”. Należy spełnić także pozostałe warunki uzyskania odpustu zupełnego. Są to: spowiedź św., wolność od przywiązania do jakiegokolwiek grzechu, nawet lekkiego, Komunia św., modlitwa w intencjach określonych przez Ojca Świętego.

Z NOTATNIKA NASZEJ DZIELNICY

Szczepan Cofta

Czy doceniamy intensywność życia naszej Dzielnicy? Przenikające się nurty różnorodnej aktywności: zakorzenione w chlubnym dziedzictwie historii, wypływające z bogactwa wiary, piękno różnych wymiarów sztuki i zaangażowania społecznego... Nasz gościnny skrawek ziemi tętni Życiem...

Oto kilka – wybranych – jego wymiarów ostatnich tygodni:

■ W dniu 31 maja na Śródcie po raz kolejny zorganizowany został Dzień Sąsiada.

■ Przeżywaliśmy w dniu 1 czerwca prymicie naszego parafianina, o. Marcina Magdziarza. Podobna uroczystość odbyła się po dwudziestu ośmiu latach. Przed Mszą św. w kościele św. Małgorzaty nowo wyświęcony kapłan – dominikanin – prowadzony był przez bliskich w procesji z katedralnego probostwa przez Most Biskupa Jordana.

■ W dniu 1 czerwca odbył się na Wyspie Tumskiej organizowany przez diecezjalną CARITAS festyn rodzinny. Częścią spotkania był piknik zdrowotny. Warto zwrócić uwagę na duży rozmach przedsięwzięcia.

■ Na przełomie czerwca i lipca odbył się I Letni Festiwal: *Canemus Domino in Latetitia*. Głównym organizatorem była Fundacja Krąg, skupiająca zaprzyjaźnionych z Poznańskim Chórem Katedralnym. Bogactwem festiwalu było sześć koncertów, odbywają-

cych się w różnych częściach Ostrowa Tumskiego. Zapadł głęboko koncert muzyki klasycznej w ogrodzie proboszczowskim w wykonaniu Orkiestry Kameralnej Ogólnokształcącej Szkoły Muzycznej im. H. Wieniawskiego w Poznaniu. Jacek Kowalski śpiewał w kościółku Najświętszej Maryi Panny, a zespół SHALOM na Moście Biskupa Jordana rozgrzał i porwał duże grono słuchaczy.

■ W pierwszych dniach lipca odbywały się w naszych świątyniach modlitwy – koncerty w ramach Krajowego Kursu Śpiewu Gregoriańskiego organizowanego przez *Ośrodek Śpiewu Gregoriańskiego im. Ks. Prof. Zdzisława Bernata*. Powraca więc do nas szczytna muzyka, która oby ubogacała liturgię choćby części naszych nabożeństw. To właśnie piękna liturgiczna muzyka może poruszyć ludzkie serca.

■ Na przełomie czerwca i lipca grono sześćdziesięciu młodych parafian udało się z ks. Kan. Ireneuszem Szwarem oraz ks. Redaktorem Dariuszem Madejczykiem na wypoczynek wakacyjny do miejscowości będącej sercem Puszczy Noteckiej – Piłki. W kolejnych dniach uczestnicy „zdobywali” bliskie góry ukazujące kolejne prawdy rzeczywistości wiary.

■ Czy zauważamy nowe – odrestaurowane fragmenty naszej Katedry...? Restaurowane postacie kamienne na szczycie Złotej Kapli-

cy, odnawiane katedralne tynki o nowych barwach.

■ Każdego miesiąca w budynku Akademii Lubrańskiego odbywają się refleksyjno-formacyjne spotkania w ramach tzw. WARSZTATÓW IDEI. Zapraszani są wybitni wykładowcy przedstawiający istotne osobie i społecznie problemy.

■ Co kilka tygodni Katedra ożywa Słowem cyklu VERBA SACRA. W ostatnich tygodniach czytane były fragmenty św. Urszuli Ledóchowskiej, a także – Słowa św. Pawła. 29 czerwca to dzień katedralnego odpustu świętych Piotra i Pawła. A w niedzielę 20 lipca warto wrócić do naszej Dzielnicy na odpust św. Małgorzaty. Szkoda, że zanikła w ostatnich latach tradycja odpustu w kościele Najświętszej Maryi Panny.

■ Nie wiadomo, czy i kiedy dojdzie do skutku próba stworzenia w naszej Dzielnicy Centrum Historycznego ukazującego bogactwo początków polskiej państwowości i wiary. Władze Miasta zgłosiły odpowiednie projekty z sugestią ich finansowania ze środków unijnych. Jedno wiadomo: tak bardzo potrzeba nowoczesnej i komunikatywnej formy ukazania przybywającym bogactwa ziemi, na której żyjemy. Jeśli powstało w stolicy pasjonujące Muzeum Powstania Warszawskiego, to czy nie warto sięgać po równe w rozmachu i atrakcyjności dzieło u nas?

„Śródka w swojej historii to miała wszystko...” (część II)

Wspomnienia pana Brunona Smoczyka, który ze Śródką związany był ponad czterdzieści lat. Narrator obecnie mieszka w Antoninku, gdzie prowadzi wraz z zięciem warsztat tapicerski, a w wolnych chwilach maluje obrazy, w tym także przedstawiające dawną Śródkę. Swoje obrazy wystawiał między innymi w „Galerii jednego dnia” zorganizowanej z okazji tegorocznego „Dnia sąsiada” na Śródcie. Pierwszy fragment publikowanych wspomnień ukazał się w poprzednim numerze Kwartalnika „Wokół Śródky” nr 1(32) 2008 r., a prezentowany poniżej jest jego kontynuacją.

Jak już wspominałem na Śródcie znalazłem się już po zakończeniu wojny. Niemniej pamięć o tym co się tutaj wcześniej działo była jeszcze świeża i żywa. O wojnie, a szczególnie jej zakończeniu rozmawiało się w naszym domu bardzo dużo. Rodzice przez całą okupację mieszkali w kamienicy przy ul. Bydgoskiej 2 i byli bezpośrednimi świadkami wszystkich wydarzeń. Według ich relacji zakończenie wojny na Śródcie wyglądało następująco. Gdy Rosjanie znajdowali się już w okolicach Swarzędza i Antoninka to żołnierze niemieccy ciągle jeszcze stacjonowali na Śródcie. Ich obecność przejawiała się głównie przez ciągłe pełnienie wart przy budynku szkoły, gdzie mieścił się wojskowy lazaret. W czasie okupacji okna w domach musiały być obowiązkowo na noc zasłaniane, a moja mama miała zwyczaj z ciemnego pokoju podglądać przez szparę na ulicę, by zobaczyć co robią Niemcy.

Zimą 1945 r. każdego dnia wieczorem widziałam wartowników stojących na posterunkach i mocno tupiących o płytki chodnikowe dla rozgrzania nóg. Jednego dnia rano pod szkołą panowała absolutna cisza. Mama podniosła zaciemnienie i zobaczyła że nie ma już Niemców. Chwilę później pojawił się ostrzał artyleryjski ze wschodniej strony i wszyscy mieszkańcy zeszli do piwnic. W domu na Bydgoskiej 2, dokładnie pod naszym mieszkaniem była duża piwnica, którą zamieniono na schron¹. Stropy dodatkowo podparto drewnianymi stemplami i ludzie znieśli tam wszystkie niezbędne do życia rzeczy: łóżka, garnki, ubrania, jak i również cenniejsze przedmioty. W pewnym momencie do piwnicy wpadł wystraszony niemiecki żołnierz. Początkowo wszyscy byli zdziwieni, bo spodziewano się raczej Rosjan. Niemiec wybełkotał jakąś prośbę o pomoc i nie czekając na reakcje kompletnie zaskoczonych ludzi ukrył się pod stertą zgromadzonych rzeczy. Krótco po tym od strony zejścia do piwnicy dało się słyszeć serię z automatu i zawołanie „ruki w wierzch”. Weszło

¹ Relacja rozmówcy nie pokrywa się z informacjami o rzekomym nakazie władz okupacyjnych zmuszających mieszkańców Śródky do opuszczenia mieszkań i przeniesienia się w inne rejony miasta. Możliwa była również sytuacja, że nakaz wydano, ale go nie egzekwowano

dwóch Rosjan z zapytaniem „czy jest tu Germaniec”. Ludzie stali jak zamurowani i bali się odezwać. Sytuacja stawała się groźna, narastającego napięcia nie wytrzymał w końcu ukrywający się żołnierz niemiecki i sam się ujawnił. Rosjanie zabrali go i dodatkowo jeszcze jednego mieszkańca kamienicy, syna Galasów. W okolicach obecnej ul. Gdańskiej, tam gdzie jest blok elektrowni, dawniej o tym terenie mówiło się „na służbie”, dokonali egzekucji, a młodemu Galasowi kazali wykopać na miejscu grób. Jakiś czas później w całym mieście te tymczasowe groby były ekshumowane a zabitych żołnierzy niemieckich przewożono na cmentarz miłostowski.

Syn innej sąsiadki, pani Roszak, który w latach 1948-1949 służył w wojskowej jednostce samochodowej, samochodem „Zis 5” zwoził zwłoki ekshumowanych Niemców. Nieraz widziałem jak przyjeżdżał do domu samochodem załadowanym prostymi sosnowymi trumnami.

W czasie walk o Cytadelę na Śródcie przed szkołą stały dwie armaty i żołnierze rosyjscy strzelali z nich od czasu do czasu, pewnie wtedy jak im dowieziono pociski. Od wystrzałów wylatywały z okien szyby. Mój ojciec Adam Smoczyk był wysokim i rosnącym mężczyzną i naturalnie zaraz po wejściu Rosjan został zaciągnięty do oddziałów zdobywających Cytadelę. Nie dano mu karabinu, a jedynie nakazano noszenie rannych i zabitych. Po czterech dniach sam został ranny i zwolniono go do domu. Później pokazywał nam bliznę na głowie, która została mu do końca życia.

Inne wspomnienie moich rodziców dotyczyło katedry. Jak się zapaliła to właściwie wojsk niemieckich już nie było na Śródcie i nie było jeszcze Rosjan, a ten pożar to dziwna rzecz. Nie wiem czy był to ranek czy noc, opowiadano mi jedynie że katedra paliła się na tle ciemności i że widok był przerażający jedna wielka apokalipsa.²

Katedra zawsze dominowała nad małą Śródką i wyglądała jak jej opiekunka, Śródka była jakby przycupnięta do Tumy. W czasie walk mieszkańcy raczej przesiadywali w piwnicach domów i na ulicę wychodzili bardzo rzadko. W Poznaniu nie działały wodociągi i mieszkańcy Śródky zmuszeni byli chodzić po wodę do pompy stojącej na dawniejszym rynečku, tam gdzie teraz przebiega trasa samochodowa.³ Pożar Katedry zauważył ktoś kto siedł do pompy po wodę. Wybuchł podobno lament wielki i cała Śródka mimo strachu wyszła na ulicę. Nad katedrą szalały olbrzymie jezory ognia, dymu i fruwających kawałków blachy z dachu. Jak słyszałem te opowieści, to zawsze miałem przed oczami obrazy Petera Breughla, on malował podobne sceny. Później w trakcie remontu katedry te pogięte kawałki blach miedzianych były wyciągane z ruin. Ale odpowiedź na pytanie, kto podpalił Katedrę, jest trudna. Moim zdaniem najprawdopodobniejszą przyczyną pożaru był rosyjski ostrzał pociskami zapalającymi.

² Pożar katedry nastąpił około godz. 17.00.

³ Jedyna czynna pompa na Śródcie, z której czerpano wodę podczas walk o Poznań znajdowała się na ul. Katarzynki przy dawnym młynie.



Fort Radziwiłła od strony Chwaliszewa.

Fotografia pochodzi z opracowania: „Warta w Poznaniu. Od X wieku do współczesności” MNP, 2001.

Zasłużony odpoczynek

W ostatnich dniach roku szkolnego 2007/2008 na zasłużoną emeryturę przeszła Pani Dyrektor Zespołu Szkół Specjalnych Elżbieta Konieczna. Przez 23 lata kierowała placówką na ul. Bydgoskiej zapisując się trwale w naszej społeczności lokalnej.

Pani Elżbieta Konieczna jako osoba życzliwa i wrażliwa na potrzeby innych, przez wszystkie te lata służyła swoją zaangażowaną pracą przede wszystkim uczniom, ich rodzinom, dbała też o dobry wizerunek placówki. Cechowała się bardzo dużym zrozumieniem działań, wysiłków i inicjatyw podejmowanych przez pracowników szkoły. Podjęła wiele starań wraz ze swoimi współpracownikami o poprawę trudnej sytuacji lokalowej tej specjalnej placówki. Jej otwartość i serdeczność widoczna jest w wieloletniej współpracy z różnymi instytucjami i osobami działającymi na rzecz osób niepełnosprawnych.

Dzięki inicjatywie Pani Elżbiety Koniecznej szkoła od dziesięciu lat organizuje Festiwal Sztuki Naszych Dzieci w Centrum Kultury Zamek, który zagościł na stałe w kalendarzu imprez miasta Poznania. Podczas niego ośrodki i placówki specjalne mają możliwość prezentacji i przeglądu działalności plastycznej, wokalnno-muzycznej, tanecznej oraz teatralnej dzieci i młodzieży z różnego rodzaju niepełnosprawnością. Dwudniowy festiwal przede wszystkim pomaga rozwijać aktywność twórczą uczestników, pomaga przełamywać izolację osób niepełnosprawnych i podnosi ich poczucie wartości.

Zespół Szkół Specjalnych nr 105 dzięki kreatywności Pani Dyrektor aktualnie wykorzystuje w swojej pracy wiele innowacyjnych metod i form służących wielostronnemu, rozwojowi osób niepełnosprawnych intelektualnie (zajęcia na basenie, turnusy rehabilitacyjne, dogoterapia, arteterapia, muzykoterapia, jazda na nartach, spływ kajakowy i inne).

Zawsze zachęcała też nauczycieli do brania udziału w różnych przeglądach artystycznych, konkursach plastycznych, turniejach sportowych, wydarzeniach lokalnych organizowanych dla osób niepełnosprawnych. Sama uczestniczyła w wielu przedsięwzięciach organizowanych przez placówkę np.: m.in. aukcjach świątecznych, piknikach rodzinnych, wernisażach prac uczniów, zawodach pływackich, turniejach koszykówki dla szkolnictwa specjalnego na terenie miasta Poznania, Dniach Sąsiada.

19. czerwca 2008 r. w uroczystym pożegnaniu odchodzącej Pani Dyrektor Elżbiety Koniecznej przygotowanym przez społeczność szkolną życzenia zasłużonego wypoczynku i słowa podziękowania za wieloletnią pracę na rzecz szkoły złożyli przedstawiciele różnych instytucji. Pan Prezydent Miasta Poznania Ryszard Grobelny uhonorował



Panią Dyrektora nagrodą I stopnia uznając jej zasługi w kierowaniu placówką specjalną. Przedstawiciele Wydziału Oświaty Urzędu Miasta Poznania, Kuratorium, współpracujących instytucji Straży Miejskiej, Policji, dobroczyńców, Rady Rodziców oraz społeczności lokalnej, dziękowali za pomyślną wieloletnią współpracę i okazane serce, podkreślali że na pierwszym miejscu zawsze widział człowieka i jego potrzeby. Nauczyciele z uczniami przygotowali na tą okazję barwne i wesołe przedstawienie, w którym główną rolę odegrała właśnie Pani Dyrektor.

To na pewno nie było ostatnie spotkanie z Panią Elżbieta Konieczną.

Tekst i zdjęcie: EJ

Galeria Jednego Dnia

Z okazji tegorocznego Święta Sąsiadów już po raz trzeci obchodzonego na Śródcie, zorganizowaliśmy w dawnym sklepie drogerijnym Galerię Jednego Dnia. W pustych i smutnych do tej pory oknach wystawowych pojawiły projekty, obrazy i fotografie związane ze Śródką. Wykorzystaliśmy ten dzień i to miejsce na prezentację projektu dyplomowego Joanny Śpikowskiej na temat rewitalizacji

Śródk, obrazów Brunona Smoczyka, który przez wiele lat był mieszkańcem ul. Bydgoskiej 2, oraz fotografii Śródk. Wystawa



Wystawa w Galerii Jednego Dnia.

Fot. T. Osyra

wzbudziła duże zainteresowanie zarówno w momencie jej aranżowania jak i później, gdyż pomimo tytułu sugerującego jej ulotny charakter, można ją nadal oglądać. Zmieniły się jedynie projekty architektoniczne, gdyż plansze dyplomowe zostały zamienione na plansze projektów semestralnych studentów IV roku architektury. W środę 25 czerwca na chodniku przed Galerią odbyła się dyskusja na temat prezentowanych prac. Wypowiadali się przechodnie, mieszkańcy Śródk oraz autorzy prac. W „rankingu” najwięcej pozytywnych ocen zebrał projekt studenta M. Pokropa przedstawiający zespół budynków na nabrzeżu Cybiny.

GK

O wojnie w naszej okolicy przez długi jeszcze czas przypominała ruina Katedry. Całość była ogrodzona, nie można było wchodzić do środka, bo mogły spaść z góry cegły. O wojnie przypominały również porozrzucone po łąkach hełmy, części broni i sprzętu wojskowego. Zbierało się łuski i czubki pocisków, z których w szkole u pana Madaja na pracach ręcznych robiło się najlepsze pionki.

Działania wojenne jedynie w niewielkim stopniu uszkodziły dawne pruskie forty położone w pobliżu Śródk. Nad Wartą znajdował się wielki okrągły ceglany fort, nazywaliśmy go czerwona krowa (Fort Radziwiłła). Swoim wyglądem przypominał Koloseum i robił na mnie

bardzo duże wrażenie. Jego widok przez wielkość, niezwykłość i tajemniczy nastrój godny był pędzla Bekszyńskiego. Inny zachowany fort który pamiętam to „Prittiz” miał dwie wieże i zamkniętą łukiem bramą. Do wież można było wchodzić, znajdowały się w nich okienka strzelnicze. Ten fort robił na mnie również duże wrażenie, ale trochę inne i był raczej ponury. Później wszystkie te forty porozbierały.

Rozmowę z panem Brunonem Smoczykiem przeprowadził Tadeusz Osyra

Julia Michalska



Zdjęcie z Pucharu Świata w Wioślarstwie
Poznań 20-22 czerwca 2008 r.

Konkurencja wioślarska:
jedyńka kobiet (W1x)

26 czerwca 2008 r. Julia Michalska podczas uroczystej sesji Rady Miasta w poznańskim Ratuszu została uhonorowana wyróżnieniem Zasłużony dla Miasta Poznania. Julce gratulujemy i życzymy sukcesów podczas Igrzysk Olimpijskich w Pekinie. Trzymamy za Ciebie kciuki!

Jak walczyć z biedą

Systematyczne zwiększanie się liczby osób żyjących w ubóstwie oraz narastanie ich izolacji społecznej jest zauważalne w każdym kraju. Globalny wymiar tego problemu z jednej strony niepokoi, z drugiej skłania do poszukiwania nowych rozwiązań. Od 80 lat tworzeniem programów walki z biedą i społeczną dezintegracją zajmuje się International Council of Social Work (ICSW), Międzynarodowa Rada Pracy Społecznej.

Do najważniejszych przyczyn ubożenia społeczeństw zalicza się ich starzenie (np. w Chinach już połowa mieszkańców ma ponad 60 lat) i globalizację zwiększającą różnice stanu majątkowego zarówno między państwami jak i pojedynczymi ludźmi.

Z przedstawionych na początku lipca 2008 r. w Tours (Francja) doświadczeń ICSW wynika, że najgorszym sposobem walki z biedą jest rozdawanie zasiłków. Ludzie łatwo się do zasiłków przyzwyczajają i nie szukają innych rozwiązań swoich problemów finansowych. Tak więc, największym błędem (czy raczej przeżytkiem) jest udzielanie zapomóg, co może brzmieć okrutnie.

ICSW wypracowało jednak lepsze rozwiązania. W „strefach dziedzicznej biedy”, a więc w kamienicach, gdzie od pokoleń mieszkają rodziny, w których brakuje pieniędzy na wszystko poza alkoholem, sprawdzają się programy adresowane do kobiet. Wielokrotnie wykazano bowiem, że dotknięte ubóstwem kobiety przeznaczają zarobione pieniądze na utrzymanie rodziny i kształcenie dzieci, natomiast żyjący w nie-

dostatku mężczyźni wydają uzyskane okazjonalnie pieniądze na napoje alkoholowe oraz papierosy.

W szeregu państw trwałe zmniejszanie ubóstwa osiąga się poprzez tworzenie grup samopomocowych kobiet i udzielanie im pożyczek na rozwinięcie działalności gospodarczej. W grupie kobiety mogą nawzajem pomagać sobie w sprawowaniu opieki nad dziećmi oraz wspólnie wykonywać pracę, dzieląc się zarobkami. Jest to zazwyczaj tradycyjna praca chałupnicza (np. szycie odzieży), ale może to być również komputerowe wprowadzanie danych do baz informatycznych.

Zarabkowanie zwiększa prestiż kobiet w rodzinach, przestają być ofiarami przemocy domowej, odzyskują godność i wyzwalają się z zależności od męża alkoholika. Zyskuje cała rodzina, zwłaszcza dzieci, które odtąd mają szansę na posiadanie własnych zeszytów i podręczników.

Innym sposobem wyprowadzania z biedy i aktywizacji społecznej jest zwyczajowe odpracowywanie zasiłków społecznych, oczywiście nie dotyczy to osób niepełnosprawnych. Otrzymujący zasiłki wykonują jakąś pracę na rzecz lokalnej społeczności lub innych osób korzystających z opieki społecznej. Pracą tą może być uporządkowanie osiedlowego klombu, albo wizyta u osoby przewlekłe chorej i pomoc w posprzątaniu jej mieszkania.

Najważniejsze, by beneficjenci zasiłków czy innej pomocy materialnej nie tylko brali, ale też dawali innym tyle, ile tylko potrafią.

(AM)

HISTORIA



CIEPŁO

Trzeba otworzyć okna
I drzwi
Zamknąć oczy
I dłonie

Żeby cieszyć się ciepłem
Co z nikąd przyjdzie
Nie zaślepi
I nie przejdzie między palcami

W zachwyceniu
W zajaśnieniu
W ciepłym letnim zdumieniu
Zamieszka
ono

Dagmara Walczyk

ŚRÓDKA W STAREJ FOTOGRAFII



Trolejbusy na Śródce (ok. 1960 r.)

Rada Osiedla zwraca się z prośbą do mieszkańców osiedla i osób z nim związanych o wypożyczenie starych fotografii przedstawiających Ostrów Tumski, Śródkę i Zawady. Zdjęcia można dostarczać panu Gerardowi Cofcie, przewodniczącemu Rady Osiedla, ul. Rynek Śródecki 1 m 2.

Dziękujemy!

Ważne telefony

Komisariat Policji Poznań – Nowe Miasto
Poznań ul. Polanki 24, tel. 0-61 841-23-12 (dyżurny)

Kierownik Rewiru I Dzielnicowych
asp. szt. Maciej Oleńderk (rejon 1)
tel. 0-61 841-43-49; tel. kom. 0-609 600-657

Rejon nr 1
tel. 0-61 841-54-14; tel. kom. 0-609 600-165
Dzielnicowy – Bartłomiej Galczak
(Ostrów Tumski, Śródka,)

Witold Korbanek, tel. kom. 0-609 600-639
(Zawady)

Straż Miejska
Plac Kolegiacki 17 (24 h) – tel. 986

Straż Miejska
(Oddział Nowe Miasto)
os. Bohaterów II Wojny Światowej 36
tel. 0-61 878-50-31